

Z WIZYTĄ U HODOWCY

W tym numerze „f&f” oraz w kilku następnym wydaniach będę chciał przybliżyć Państwu niektóre spośród polskich hodowli ptaków ozdobnych, głównie bażantów. Hodowle te należą do członków polskiego oddziału WPA (The World Pheasant Association Poland).

Dziś pragnę przedstawić Państwu hodowlę położoną blisko Częstochowy, a prowadzoną przez państwa Ireneusza i Tomasza Trąbskich. Ma ona dość długą tradycję, bowiem jej początki sięgają drugiej połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego

przełomowy dla hodowli. Profil został przekierowany na gatunki z rodziny kurowatych. W ptaszarni można było podziwiać coraz liczniejsze bażanty, zarówno te, które należą do gatunków polecanych dla doświadczonych hodowców, jak również te, które są mniej wymagające, ale urzekają swym pięknem. Pierwsze sukcesy były napędem do powiększania hodowli. W kolejnych latach kolekcja została rozszerzona o nowe gatunki nie tylko bażantów czy papug, ale także kuropatw i przepiórów. Przepióry wirginijskie, kalifornijskie góropatwy skalne, czerwone i czarnogardłe – to tylko niektóre gatunki z tej rodziny, które



Od lewej Ireneusz Trąbski, syn Tomasz Trąbski

wieku. Zebrane podczas tak długiego stażu doświadczenie owocuje dziś na wielu płaszczyznach hodowlanych. Wysokie wyniki w sezonie rozrodczym oraz dobrze pielęgnowane stado podstawowe to tylko niektóre z zalet tej bażantarni.

Inicjatorem hodowli był pan Ireneusz Trąbski, który pierwsze doświadczenia zbierał, utrzymując rozmaite gatunki papug i innej drobnej egzotyki. Pierwsze sukcesy

u państwa Trąbskich regularnie się rozmnażały. Podobne sukcesy reprodukcyjne hodowla notowała w przypadku kiściców ognistych, wieloszpónów oraz trzech hodowlanych gatunków uszaków. Dodatkowym atutem hodowli jest dbałość o utrzymywanie ptaków w czystości gatunkowej i podgatunkowej. Najlepszym tego dowodem są utrzymywane przez państwa Trąbskich tragopany modrolice oraz bażanty



Tragopan modrolicy (*T.temminckii*), pot. „tyminek”



Woliery dla bażantów

hodowlane, a także ciekawość w stosunku do innych gatunków motywowały założyciela hodowli do powiększania kolekcji i budowania nowych woli. Obserwując zapał ojca, syn Tomasz już we wczesnych latach młodości poznał to uczucie, które jest bliskie wszystkim hodowcom, i poszedł w ślady swojego taty. W kolejnych latach miał miejsce dynamiczny rozwój hodowli. W woliach państwa Trąbskich można było podziwiać coraz rzadsze i trudniejsze w pielęgnacji gatunki. Rok 2003 był

złociste, pochodzące z czystogatkowych linii genetycznych, nad którymi patronat honorowy objęło **The World Pheasant Association**. Warto dodać, że wymienione gatunki są jednymi z pierwszych w kraju posiadających stosowne dokumenty.

Najlepszym dowodem przekonującym o wysokim poziomie hodowli będzie zobaczenie tej kolekcji na własne oczy.

Serdecznie do tego namawiam.

Z ukłonami
Karol Sepielak